

W CIENIU WIEŻY BISMARCKA

Maria Olszowska (Mrągowo)

Mrągowo położone jest wśród jezior i wzgórz pochodzenia lodowcowego. Najwyższym wzniesieniem w mieście jest Wzgórze Jaenike. Jego nazwa pochodzi od nazwiska dawnego burmistrza miasta Hermana Jaenike. To on zagospodarował je jako miejsce imprez kulturalnych



Ryc. 1. Wieża Bismarcka w Mrągowie. Fot. M. Olszowska.

i teren rekreacyjny dla mieszkańców Sensburga (Mrągowo). W 1906 roku na wzgórzu nastąpiło uroczyste otwarcie 23-metrowej Wieży Bismarcka (Ryc. 1). Wieża była punktem widokowym wyposażonym w lunety. Obecnie jest obiektem zamkniętym. Wieże takie wznoszono w Niemczech na cześć kanclerza Niemiec Otto von Bismarcka (1815–1898), który uważany był za bohatera narodowego. W Polsce takich wież jest zaledwie siedemnaście. Wzgórze Jaenike to obecnie park im. Gen. Władysława Sikorskiego, w którym jak dawniej można pod baldachimem z drzew usiąść na ławce, obserwować ptaki i słuchać ich śpiewu. Stary drzewostan jest doskonałym siedliskiem do życia i gniazdowania ptaków,

zarówno wędrownych, jak i stałych mieszkańców. A ptasich gatunków jest tu niemało.



Ryc. 2. Sikora bogatka w dziupli. Fot. M. Olszowska.

Największy gwar panuje w parku na wiosnę, gdy przyroda budzi się z zimowego uśpienia i przygotowuje do rozmnażania, najważniejszego życiowego procesu organizmów żywych. Trwa tu ptasie poruszenie, manifestowane melodyjnymi głosami ptasich śpiewaków. Wszędzie „sikorzą” sikory



Ryc. 2. Sikora modra na gałęzi drzewa. Fot. M. Olszowska.

bogatki (*Parus major*) i sikory modre (*Parus caeruleus*). Obie należą do rodziny sikor (Paridae). To stali bywalcy parku. Sikora bogatka jest największą z europejskich sikor (długość ciała 14–16 cm). Samiec wyróżnia się szerszym i dłuższym czarnym pasem na żółtej piersi oraz brzuchu i błyszczącą czarną

głową i karkiem. Samice mają bardziej matową głowę, a czarny pasek na spodzie ciała jest węższy i krótszy. Bogatki mają gniazda w dziuplach drzew (Ryc. 2). Sikora modra (modraszka) jest nieco mniejsza od wróbla domowego, nie zagrzewa miejsca i szybko przelatuje drzewa na drzewo. Upierzenie ptaka jest na brzuchu żółte, z niewielką ciemną plamą, a grzbiet zielono-niebieski. Głowa jest biaława z czarnymi paskami i charakterystyczną niebieską „czapeczką” (Ryc. 3).



Ryc. 4. Grubodziób wśród gałęzi. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 5. Zięba zwyczajna. Fot. M. Olszowska.

Pomiędzy jeszcze bezlistnymi gałązkami skrywa się piękny grubodziób (*Coccothraustes coccothraustes*), masywny ptak z krótką szyją, dużą głową i równie masywnym, mocnym dziobem (Ryc. 4). Jest to największy łuszcak (ziarnojad) gnieźdzący się w Polsce. Dziób ptaków z rodziny łuszczakowatych (*Fringillidae*) posiada specjalne listwy do wyłuskowania ziaren. W upierzeniu grubodzioba dominują różne odcienie brązu. Między ławkami, ignorując

siedzących ludzi, podskakują kolorowe samce zięby zwyczajnej (*Fringilla coelebs*), także z rodziny łuszczakowatych. Inne osobniki wyśpiewują na drzewach swoje godowe arie (Ryc. 5). U zięb występuje



Ryc. 6. Dzwoniec zwyczajny. Fot. M. Olszowska.

wyraźny dymorfizm płciowy w ciągu całego życia. Samiec jest różnobarwny, a samica prezentuje się dużo skromniej, jest oliwkowo-brązowa. W parku okresowo przebywa jeszcze jeden łuszcak – dzwoniec zwyczajny (*Chloris chloris*), ptak oliwkowo-zielony z brzuchem zielonożółtym i ogonem żółtym u nasady (Ryc. 6). Szuka wśród świeżej zielonej trawy smacznych kęśów.



Ryc. 7. Kos zwyczajny. Fot. M. Olszowska.

Niespieszny spacer w parku dostarcza wspaniałych wrażeń, bo niektóre ptaki chodzą tuż obok. Czarne kosy zwyczajne (*Turdus merula*) biegają i podrzucają suche liście, szukając pod nimi pożywienia. Ptaki należą do rodziny drozdów (*Turdidae*). W XIX wieku kosy zaczęły zasiedlać tereny miast. Samiec w porze godowej odznacza się żółtym dziobem i żółtą otoczką oczną. Wspaniale pogwizduje, przystaje co chwilę

i rozgląda się za partnerką (Ryc. 7). Jest czujny, bo gdy się zanadto zbliżymy, przyspiesza lub odlatuje nieco dalej. Kto chodzi po parku z głową uniesioną do góry, ten w rozgałęzieniach drzew wypatrzy gniazda



Ryc. 8. Kwieczoł na gnieździe. Fot. M. Olszowska.

kwiczołów (*Turdus pilaris*), także z rodziny drozdów. Ptaki te do końca XVIII w. gniazdowały tylko na północnym wschodzie kraju, głównie na Mazurach. Obecnie są spotykane w całym kraju. To pięknie ubarwione ptaki. Kwieczoł posiada popielatą głowę i kuper, kasztanowy grzbiet i czarno-brązowy ogon. Beżowy spód ciała jest gęsto plamkowany (Ryc. 8). Ptaki jesienią i zimą stają się wielkimi smakoszami jabłek i zalatują do naszych ogrodów i sadów. Nazwa kwiczoła wywodzi się od wydawanych przez niego skrzypiących i kwiczących dźwięków. Ptak zaciekle broni jaj i młodych przed drapieżnikami, opryskując napastnika swoimi odchodami.



Ryc. 9. Kowalik zwyczajny. Fot. M. Olszowska.

Wśród drzew słychać postukiwania. Ale nie zawsze zobaczymy kującego dzięcioła. Po pniu

z głową w dół sprawnie przemieszcza się kowalik zwyczajny z rodziny kowalików (*Sittidae*), zwany też bargielem (*Sitta europaea*). Wierzch ciała kowalika jest szaroniebieski, policzki i podbródek są



Ryc. 10. Dzięcioł duży. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 11. Sójka zwyczajna. Fot. M. Olszowska.

białe, zaś przez oko przechodzi czarny pasek sięgający do karku. Ptak posiada krótki czarno-biały ogon i mocny, dłutowaty dziób, którym ze szczelin w korze wyciąga owady i inne bezkręgowce. Chodząc po pniu zaczepia pazury o nierówności kory (Ryc. 9). Nie podpira się ogonem. Potrafi chodzić nawet po spodniej stronie gałęzi. Ma zwyczaj gromadzenia zapasów na zimę przez wciskanie nasion lub szyszek w zakamarki kory lub zagłębienia w ziemi. Podobnie postępuje dzięcioł duży (*Dendrocopos major*), który tak, jak kowalik, jest stałym bywalcem parku. Należy do rodziny dzięciołowatych (*Picidae*). Występuje licznie w całym kraju. Jego kuper, ogon, skrzydła, grzbiet oraz wierzch głowy są czarne. W górnej części szyi i od dzioba do piersi biegną czarne pasy.

U samca na tylnej części głowy znajduje się jaskrawoczerwona, poprzeczna pręga. Jego podogonie i dolna część brzucha posiada również czerwoną barwę (Ryc. 10).



Ryc. 12. Szpak zwyczajny. Fot. M. Olszowska.



Ryc. 13. Grzywacz. Fot. M. Olszowska.

Pozostałości zeszłorocznej ściółki przyciągają do parku wiele ptaków, które poszukują w niej pokarmu. Buszują tu sójki i szpaki. Są to ptaki mimetyczne, naśladujące odgłosy innych ptaków. Obserwując je, możemy poczuć się jak w teatrze, w którym ptasi aktorzy grają swoje role. Trzeba się dobrze rozglądać, aby przekonać się, do kogo naprawdę należy słyszany głos. Sójkę zwyczajną (*Garrulus glandarius*) z rodziny krukowatych (Corvidae) można bez trudu rozpoznać po ciekawym połączeniu ciemnej i czerwono-brązowej barwy z niebiesko-czarnym prążkowanym skrzydełkiem. Większość upierzenia sójki jest brązowa z pastelowym, różowym odcieniem. Kuper i dolne pokrywy ogona są białe, zaś sterówki i końce skrzydeł czarne. Na zaokrąglonych skrzydłach znajdują się charakterystyczne lusterka: białe oraz niebieskie z czarnym prążkowaniem. Podobne kreskowanie ma białe czoło. Boki głowy są czerwono-brązowe. Od dzioba ciągnie się gruby czarny

wąs (Ryc. 11). Ptak spopularyzowany został przez Jana Brzechwę. W wierszu czytamy o sójce, która „wybiera się za morze, ale wybrać się nie może”, bo faktycznie sójka prowadzi osiadłe życie i jeśli



Ryc. 14. Cebulica syberyjska. Fot. M. Olszowska.

wędruje, to pokonuje niewielkie odległości. Potrafi naśladować głosy szpaka, jastrzębia, myszołowa i miauczenie kota. Szpak pospolity (*Sturnus vulgaris*) „ubrał się” w czarną godową szatę z białymi plamkami, metalicznym fioletowym połyskiem na głowie i zielonkawym na grzbiecie (Ryc. 12). Wiosną szpaki odzywają się wspaniałym głośnym klekotaniem, ćwierkaniem, skrzeczeniem oraz gwizdami. Poznane głosy często łączą z własnym śpiewem, powtarzając jeden wers wiele razy.



Ryc. 15. Złoc żółta. Fot. M. Olszowska.

W parku rok w rok gniazdują duże wędrownie gołębie grzywacze (*Columba palumbus*), należące do rodziny gołębiowatych (Sturnidae), z metalicznie zielonymi bokami szyi oraz dwoma białymi plamami (Ryc. 13). Na początku kwietnia ptaki są bardzo aktywne. W okresie godowym

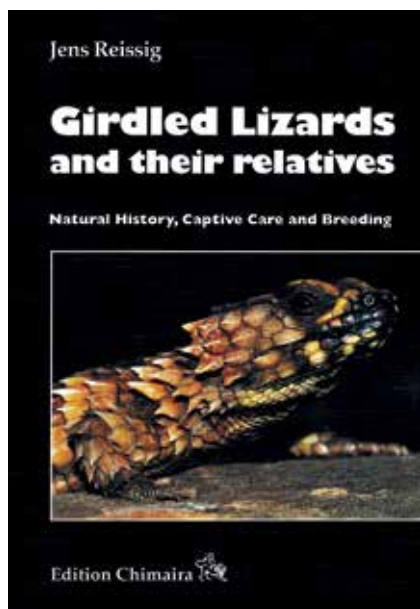
gołąb głośno pohukuje i odbywa lot tokowy. Podlatuje wtedy stromo w górę, klepiąc skrzydłami i opadając lotem ślizgowym. Gniazda ptaka mieszczą się wysoko w koronie drzew i zbudowane są z niedbale położonych suchych gałązek.

Od początku kwietnia dno parku wygląda przepięknie. Wyścielone jest bowiem błękitnym dywanem kwitnącej masowo cebulicy syberyjskiej (*Scilla siberica*) (Ryc. 14), która nadaje temu miejscu bajkowy charakter. Z uschniętych liści wychylają się też kępki słonecznej złoci żółtej (*Gagea lutea*) (Ryc. 15).

Byliny te, jedne z pierwszych wiosennych roślin, swoimi barwami co roku rozświetlają pozimową szarość parku. Rośliny spieszą się, aby zdążyć zakwitnąć, zanim na drzewach i krzewach pojawią się liście, które zasłonią im słoneczne światło. Wkrótce zabieli się od zawilców gajowych (*Anemone nemorosa*). Ci, którzy lubią „podglądać” przyrodę, mogą spędzać w parku wiele godzin, spacerując w cieniu słynnej wieży...

mgr Maria Olszowska
e-mail marjolsz@interia.pl

Jens Reissig: Girdled Lizards and Their Relatives. Natural History, Captive Care and Breeding. Edition Chimaira, Frankfurt am Main, 2014, ISBN 978-3-89973-437-9, s. 249, cena €39.80.



Jaszczurki należące do podrodziny Cordylinae, określane w języku polskim jako szyszkowce, są najbardziej charakterystycznym elementem saurofauny Afryki Południowej. Jeszcze do niedawna większość należała do rodzaju *Cordylus*, jednak obecnie pozostały w nim 22 gatunki, zaś resztę przeniesiono w 2011 r. do innych rodzajów – *Hemicordylus*, *Karusasaurus*, *Namazonurus*, *Ninurta*, *Ouroborus* i *Smaug*. Oprócz nich w podrodzinie są jeszcze 2 rodzaje *Chamaesaura* i *Pseudocordylus*, jednak ten pierwszy nie został tu omówiony. Nie został włączony również rodzaj *Platysaurus* (obecnie podrodzina Platysaurinae z 16 gatunkami), a szkoda, bo są to jedne z najpiękniej ubarwionych jaszczurek z wyraźnym dichromatyzmem płciowym. Co prawda można zobaczyć 3 gatunki na 4 zdjęciach na s. 17 w rozdziale

poświęconym systematyce i ewolucji Cordylidae, ale parę zdań o ich biologii to zdecydowanie za mało. Pomimo tych ograniczeń książka Jensa Reissiga stanowi wspaniałe kompendium wiedzy o szyszkowcach z podrodziny Cordylinae. Rozpoczyna ją jednostronicowy wstęp napisany przez świetnego znawcę gadów Afryki Południowej Aarona M. Bauera, po czym jest krótkie wprowadzenie do biologii tych jaszczurek, lista gatunków z uwzględnieniem państw, w których występują i parozdaniowe życiorysy trzech herpetologów, którzy w sumie opisali 40% taksonów (A. Smith, V.F.M. FitzSimons i D.G. Broadley). Trzeba jednak zaznaczyć, że większość z tych nazw nie jest już aktualna i pozostało jedynie kilka, autorstwa Broadleya. Bardzo cenne są klucze do rodzajów i gatunków. Najobszerniejsza część książki to opisy 43 gatunków, poprzedzone listą, w której podana jest stara i aktualna nazwa łacińska, stara i nowa nazwa angielska oraz nazwa niemiecka.

Określenie szyszkowce pochodzi od wyglądu tych jaszczurek, których ciało oraz ogon pokryte są kolczastymi łuskami, stanowiącymi ochronę przed drapieżnikami. Dodatkowo niektóre, jak np. *Ouroborus cataphractus*, w przypadku zagrożenia chwytają własne ogony tworząc obręcz, co uniemożliwia lub utrudnia ich połknięcie. Wszystkie są żyworodne, w przeciwieństwie do jajorodnych przedstawicieli podrodziny Platysaurinae, i owadożerne. Jedynie niektóre gatunki z rodzaju *Pseudocordylus* uzupełniają dietę pokarmem roślinnym. Większe gatunki polują też na drobne kręgowce. Opisy poszczególnych szyszkowców zawierają listę synonimów, tytuł czasopisma, w którym opisano dany takson, nazwę muzeum, gdzie zdeponowane są okazy typowe, wygląd, ubarwienie, wielkość, rozmnażanie, zasięgi występowania w Afryce subsaharyjskiej i krótką charakterystykę siedlisk. Całość uzupełniają mapy oraz kolorowe zdjęcia wszystkich gatunków, z wyjątkiem *Cordylus angolensis*. Dodatkowo na wielu fotografiach pokazane zostały również siedliska, w których